Poczta opłacona zgóry. Cena pojedyńczego [illegible] 250000 mk

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Ceny prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: 3.000.000 mk. kwartalnie. Pojedyńczy [illegible]mer 250000 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI o o o o o o WARSZAWA, ulica Kredytowa № 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10.
w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165.
i w Cieszynie p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień o o w niedzielę. o o
Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparalowy po tekście 100000 mk w tekście 200000 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędności Nr. 1508.

Rok V. Warszawa, dnia 11 maja 1924 r. № 19.

Mowa,

wypowiedziana dn 3 maja 1924 r. w kościele Ewang.-Augsb. w Warszawie z powodu święta narodowego pamiątki Konstytucji 3 maja 1791 r.—przez ks. prefekta F. Gloeha.

„Tedy posławszy król, aby się zebrali do niego wszyscy starsi judzcy i jeruzalemscy, wstąpił do domu Pańskiego i wszyscy mężowie judzcy i wszyscy obywatele jeruzalemscy z nim i kapłani i prorocy i wszystek lud od małego aż do wielkiego; i czytał, gdzie wszyscy słyszeli wszystkie słowa ksiąg przymierza, które były znalezione w domu Pańskim. Potem stanął król na majestacie i uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzec rozkazania Jego, i świadectw Jego, i wyroków Jego ze wszystkiego serca, i ze wszystkiej duszy i pełnić słowa przymierza Jego, które były napisane w onych księgach. I poprzestał lud na onem przymierzu.

II. Król. 23, 1—3.

„Jakkolwiek mogą być wielkie i piękne pojęcia, spłodzone w naszym wieku, *doświadczenie przeszłości nie przestanie być nauką choćby dla stwierdzenia realnej prawdziwości naprzód wypchniętych teoryj, choćby dla doświadczenia świadectw historycznych, dla rozumowań logicznych*. Dlatego nie wzdrygam się obecnemu pokoleniu przypominać naszej przeszłości"—Takiemi słowy w r. 1833 opatruje we wstępie wydanie Konstytucji 3 Maja najznakomitszy patryota polski na wygnaniu — Joachim Lelewel. I my, protestanci polscy, wraz z całem społeczeństwem z tego samego powodu—„*choćby dla stwierdzenia realnej prawdziwości naprzód wypchniętych teoryj, choćby dla doświadczenia świadectw historycznych*",—obchodzimy w dniu 3 maja corocznie tę pamiątkę wielkiego dzieła i potężnego wysiłku najlepszych synów Polski z okresu jej upadku. A jako luteranie, obchodząc tę uroczystość w kościele, opieramy swe rozmyślanie na słowie Pisma Św. z II-iej księgi Królewskiej, opisującej dzieje ludu wybranego.

Po okresie wspaniałego rozkwitu i rozrostu państwa żydowskiego za czasów wielkich królów: Saula, Dawida i Salomona, nastąpił rozdział Królestwa, ciągłe walki bratobójcze i wojny domowe, a co za tem idzie w parze—upadek moralności i wiary.

Zaczęto przejmować się obcym kultem Baala i Astarty, poniechano prawdziwą służbę Bożą, kupczono sumieniami, wywracano sądy, a tych, którzy mieli odwagę jawnie występować przeciwko nadużyciom władzy i niedowiarstwu—prześladowano. Na widownię publiczną wystąpili sprzedawczycy i fałszywi nauczyciele, zaś prorocy i kapłani uczciwi musieli się ze swą nauką ukrywać. Zakon Mojżesza poszedł prawie zupełnie w zapomnienie.

I tak przetrwały wieki. Zdawało się, że Jehowa „zapomniał się zlitować" nad swym ludem wybranym. Ale oto powstał nareszcie król pobożny i sprawiedliwy —Jozjasz. Chciał naprawić zło, zaprowadzone przez swych ojców, i poczynić w życiu religijno-moralnem społeczeństwa żydowskiego radykalne reformy. Wówczas to kapłani odnaleźli przypadkiem księgę zapomnianą i dobrze przed okiem wrogów ukrytą w świątyni—księgę praw mojżeszowych. Stare to były, w gruncie rzeczy, przykazania, a jednak, wyciągnięte na światło dzienne z zapomnienia, zdawały się całkiem nowemi. Odczytano je królowi, który, jak w zwierciadle, ujrzał całą grozę grzechu i zepsucia. Zarządził przeto natychmiast, aby wszystkie reformy w kraju, według zasad, zawartych w odnalezionej nowej księdze praw, zostały przeprowadzone jaknajprędzej. Wszyscy się cieszyli, że religja Jehowy znowu nabierze swego znaczenia.

Ale oto wybucha wojna z Egiptem, a król pobożny w bitwie pod Magido zostaje zabity, nie dokończywszy swego wielkiego dzieła. Reformy zostały z jego śmiercią przerwane, odstępstwo i bezprawie znowu wzięły górę w narodzie, który wreszcie w kilkanaście lat potem dostaje się pod jarzmo niewoli babylońskiej.

Obraz ten dziejów ludu wybranego jest uderzająco podobny do ostatnich wydarzeń historycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej. Po świetnym czasie ostatnich Jagielonów—następuje reakcja. Piękna tradycja wolności i rozkwitu państwa przerywa się i zostaje podeptana przez z zewnątrz zaszczepiony jezuityzm. Nastaje okres upadku religijnego i politycznego, spotęgowany rozluźnieniem obyczajów za panowania Sasów, a wreszcie opieka i kuratela państw ościennych, czyhających na zgubę Polski — za Stanisława Augusta. W takich to warunkach powstało wielkie dzieło Konstytucji 3-go Maja, po czteroletnich trudach i wysiłkach nadmiernych najgorętszych patrjotów i najrozumniejszych mężów stanu.

Niedoskonała na nasze czasy, stanowiła ona naówczas wielki postęp w dziedzinie polskiej myśli politycznej, znosząc rujnujące państwo *liberum veto*, utrwalając prawnie dziedziczność tronu, porządkując skarb i powiększając wojsko.

Nowy, odrodzony duch wstąpił w całe społeczeństwo po uchwaleniu owej Konstytucji, nowa nadzieja i wiara ogarnęły naród cały. Dzięki temu nowemu duchowi czasu mógł w tych latach powstać w Warszawie i nasz kościół, którego planami i budową interesował się sam król. Wypełniły się jakby słowa Pisma Św., że i naród i król „*chce chodzić za Panem, i strzec przykazania Jego i świadectw Jego i wyroków Jego ze wszystkiego serca i ze wszystkiej duszy i pełnić słowa przymierza tego, które były napisane w owych księgach*". Ale okazało się, że reformy Konstytucji 3-go Maja były spóźnione, a przytem nie było całkowitego opamiętania. „*Nie poprzestał lud na owem przymierzu*". Przyszła Targowica, a po niej wkrótce półtorawiekowa niewola.

Dziś stoi Polska odrodzona. Mamy Konstytucję 17-go Marca. Mamy umocnioną władzę zwierzchnią, mamy silne i bitne wojsko, mamy i skarb, wysiłkiem ludzi genjalnych przy poparciu ogółu uporządkowany.

Ale to tylko skarb zewnętrzny, materjalny. A gdzież jest ten skarb, o którym Chrystus Pan mówi, że go rdza się nie ima, ani go mól nie toczy? Gdzie w narodzie, gdzie w społeczeństwie ten skarb Chrystusowy, którym jest Jego czyste i niesfałszowane słowo? Gdzież przymierze sumień z Bogiem?

Zniesiono już w Konstytucji 3-go Maja *liberum veto*, ale faktycznie tkwi ono w pewnych sferach i po dziś dzień. Zapomina się o tym największym skarbie na ziemi—o wolności wyznawania Chrystusa, jak o tem świadczą wypadki nieporozumień na tle religijnym w ostatnich czasach. Konstytucja pozostaje w teorji, a życie idzie swoją, często błędną koleją. Zapominamy o spuściźnie praojców, nie wypełniamy testamentu wielkiego budowniczego Ojczyzny: „o ile polepszycie dusze wasze, o tyle powiększycie granice wasze".

Tak, „nie poprzestał lud na onem przymierzu".

A dzisiaj, w rocznicę narodowej pamiątki Konstytucji 3-go Maja, owe braki i błędy występują z tem większą mocą i z tem wyrazistszą jaskrawością. Bowiem tylko wtedy dąży się do doskonałości, gdy się umie oceniać nie tylko to, co w sobie widzimy dobrego, ale—i co złego.

. . . .

Oby ta rocznica doprowadzała nas stale do opamiętania, obyśmy zechcieli „chodzić za Panem i strzec rozkazania Jego". Oby się wypełniło na na nas słowo Pisma: „I poprzestał lud na onem przymierzu".

. . . .

Zmarły przed kilkunastu laty największy poeta—St. Wyspiański, tak oto wypowiada w modlitwie swą miłość Ojczyzny, którą i my chcemy dziś powtórzyć:

„Niech idą w zapomnienie
Niewoli gnuśne pęta,
Daj nam poczucie siły
I Polskę daj nam żywą,
By słowa się spełniły
Nad ziemią tą szczęśliwą.
Jest tyle sił w narodzie,
Jest tyle mnogo ludzi;
Niechże w nie Duch Twój wstąpi
I śpiące niech pobudzi.
Niech się Królestwo stanie
Nie krzyża, lecz zbawienia;
O, daj nam, Jezu Panie,
Twą Polskę objawienia! Amen.

Watykan — a Polska.

Dn. 25 kwietnia gazety warszawskie umieściły następującą depeszę:

„Rzym. 24 4 W dniu dzisiejszym „Osservatore Romano" ogłasza przemówienie wygłoszone przez papieża do pielgrzymki studentek i uczniów polskich z Poznania i Lwowa. Ojciec św. wyraził swą miłość dla Polski i wszystkich Polaków, podkreślając, że zrządzenie Opatrzności połączyło go specjalnymi węzłami z Polską. W dalszym ciągu prosił młodzież, by przyjęła to co jej powie, jako pamiątkę. Papież zaznaczył, że widzi w młodzieży lwowskiej i poznańskiej jakgdyby symbol połączenia Poznania i Lwowa linją braterstwa biegnącą przez całą Polskę, i wyraził życzenie by pozostali złączeni nietylko oni, ale i ci wszyscy, których oni reprezentują. W dalszym ciągu Ojciec św. życzył Polsce, by pozostała zawsze zjednoczona w wierze katolickiej, gdyż zjednoczenie to jest tajemnicą zmartwychwstania, jej misji dziejowej. Twierdząc, że nie można być dobrym chrześcijaninem, jeżeli się nie jest katolikiem i nie przesiąkło się rzymskim duchem kościoła, oraz, udzielając błogosławieństwa, papież zakończył przemówienie swe wyrażeniem życzenia, aby cała Polska pozostała zawsze zjednoczona i by taka była w wierze ojców i wzajemnej braterskiej miłości, którą tworzy wiara."

„Specjalne węzły", łączące papieża z Polską, nie wystarczają jednak na to, aby papież uwzględnił słuszne żądania ludności polskiej Ameryki; „Kurjer Warsz." z tegoż dnia sądzi, że bedzie tu jeszcze potrzebna interwencja cudzoziemca:

„Jak wiadomo, ludność katolicka polska w St. Zjednoczonych jest upośledzona pod względem opieki religijnej biskupów polaków. Polacy stanowią 20 proc. wszystkich katolików St. Zjednoczonych, t. zn. piątą część odnośnej ludności, czyli według zasad słuszności powinniby mieć biskupów polskich piątą część ogólnej liczby biskupów w tem państwie. Ponieważ St. Zjednoczone liczą 117 biskupów, polskich biskupów powinnoby być dwudziestu kilku, jest zaś jeden — ks. biskup Paweł Rade.

„Ten nienormalny stan rzeczy powinien uledz rychłej zmianie. Swieżo mianowany kardynał amerykański Mundelein cieszy się się dużemi wpływami w Watykanie i mógłby wyjednać u Papieża uwzględnienie słusznych żądań ludności polskiej Ameryki, gdyby stosunek jego do tej ludności był nacechowany większą, niż obecnie życzliwością."

Twierdzenie, że nie można być dobrym chrześcijaninem, nie będąc katolikiem, budzi w nas jednak pewne wątpliwości, na równi z twierdzeniem, że zjednoczenie Polski w wierze katolickiej „jest tajemnicą jej zmartwychwstania, jej misji dziejowej". O ile wiemy, obecny władca Watykanu był legatem papieskim w Warszawie, gdy arcybiskup Kakowski w r. 1918 wrócił z Berlina, gdzie był gościem cesarza Wilhelma; pół roku potem, za czasów tegoż legata, marszałek ze starszeństwa sejmu konstytucyjnego, ks. Radziwił, otwierając tę naszą konstytuantę, uderzył odrazu w tony wdzięczności dla ówczesnego papieża za odzyskaną wolność narodu. Były zapewne fakty, miłe dla ówczesnego legata papieskiego, które połączyły go węzłami specjalnymi z Polską. Ale udział papieża w dziele wskrzeszenia Polski jest istotnie tajemnicą. Wiadomo bowiem, że kurja rzymska nie została dopuszczona do uczestniczenia w Kongresie Wersalskim, a pierwszym, który na szalę dziejów rzucił mocarne słowo o wskrzeszeniu Polski, był prezydent Stanów Zjednoczonych, Woodrow Wilson, protestant, nie katolik. Uczynił on to w art. 13 swego wiekopomnego orędzia nie dla rzekomego zjednoczenia Polski w katolicyzmie, lecz dla zadośćuczynienia sprawiedliwości dziejowej. Czyż prawda to, że czyn Wilsona nie był czynem dobrego chrześcijanina? I czyż był czynem dobrego chrześcijanina czyn papieża, który gromił Polaków za nieposłuszeństwo wobec cara?

Papiestwo rości sobie pretensje do tego, że jest instytucją boskiego pochodzenia, ale w Piśmie św. nie znajdujemy potwierdzenia tego. Rozpoznajemy prawdziwych i dobrych chrześcijan nie z przynależności ich do takiego lub innego kościoła, ale według probierza, danego nam przez Chrystusa Pana: „z owoców ich poznacie je" (Mat 7, 16). Patrząc na kościół katolicki w dobie Leona XIII, pisał Stanisław Witkiewicz. „Kościół. w ciemnej nocy pruskiego panowania nie był nadzieją, ani przewodnikiem słabych i uciśnionych. Chrześcijaństwo zostało złożone do archiwum między cenne zabytki, których nikt już nie rozumiał. Jedna z najbardziej rewolucyjnych idei*), której wytyczne słupy stoją na najdalszej granicy rozwoju dobra w ludzkości, stała się najbardziej konserwatywną, oportunistyczną, najbardziej względną, giętką, przystosowującą się zasadą postępowania."

Witkiewicz nie jest pod tym względem odosobiony.

O, nie, nie mówcie!

O, nie, nie mówcie, że uświęca środki
Cel wzniosły, wielki... nie mówcie! to marne!
Czyste być muszą drogi i ofiarne,
Co nas prowadzą do krainy słodkiej,
Duchów sadyby... złe środki złe cienie
Jako na słońce rzucą nam na cele...
Muszą być czyste, muszą, przyjaciele!
Cel osiągnięty, ale przeznaczenie,
Losów Nemezys, służba Boża, czuwa...
A temu biada, kto jej liczman poda
Miast skarbów szczerych... minie go nagroda.
Kto kłamstwem działa, własny cel zatruwa.

Janina Keppówna.

---

*) T. j. idea chrześcijaństwa

„Kulturkampf" w Kłajpedzie.

Gdy Litwa wyciągnęła ręce po Kłajpedę, stała się aktualna kwestja, czy kościół ewangelicki w Kłajpedzie ma pozostać w dawnym stosunku zależności od pruskiej naczelnej rady kościelnej w Berlinie, jako swej władzy zwierzchniej. Przed 2 laty pastor Gajlus w Kłajpedzie przemawiał w tej sprawie na zebraniach, zalecając utrzymanie dotychczasowego stanu. Ale od tego czasu dużo się zmieniło: Litwa usadowiła się w Kłajpedzie dosyć mocno i rozgospodarowała się w niej na dobre, a pastor Gajlus, zmieniwszy przekonania został komisarzem litewskim dla spraw kościelnych w Kłajpedzie, i działając w porozumieniu ze swym bratem, prezesem litewskiego dyrektorjatu krajowego, przeforsował zupełną niezależność ewangelickiego konsystorza krajowego w Kłajpedzie od władz kościelnych w Berlinie. Pruska naczelna rada kościelna zakłada przeciwko temu protest, upatrując w rozporządzeniu komisarza litewskiego bezprawie, obrazę zasady wolności religji, wyznania i sumienia, sprzeczność z zasadami ochrony i samookreślenia narodowości w dziedzinie życia kościelnego. Sfery ewangelickie w Kłajpedzie nie są zadowolone z zarządów komisarza Gajlusa, który niewiele troszcząc się o niezadowolenie w zborach ewangelickich, zagroził cofnięciem opieki państwowej i zasiłków skarbowych zborom, które będą brały udział czynny albo bierny w akcji oporu, wywołanej przez jego własną dawniejszą działalność. Zaszły już wypadki wstrzymania pensji rządowej pastorom, których czeka jeszcze odpowiedzialność karna i wydalenie z kraju. Litwini nie okazują skłonności do ustępstw względem swych dotychczasowych protektorów z Berlina.

Książki i pisma nadesłane.

Kazimierz Kosiński: Stanisław Witkiewicz (człowiek i patrjota). T-wo Wydawnicze „Ignis" (E. Wendy i S-ka) p. Akc. Warszawa, 1924 r.

Książka ta jest dziełem cenionego profesora literatury, którym się szczyci gimnazjum Zboru naszego. Autor ma słuszność, wyrażając nadzieję, że książka ta przemówi do tych, którzy muszą kochać, bo nie mogą nienawidzieć, którzy muszą wierzyć, bo nie mogą żyć bez dogmatu, którzy są ludźmi dobrej woli i muszą wybiegać myślą w przyszłość, gdy już nie będzie zgrzytania zębów pomiędzy ludźmi.

Witkiewicz był jednym z tych ludzi w Polsce, którzy, aczkolwiek znani, w swoim czasie nawet głośni, w rezultacie obcy są ogółowi, bo dają mu program wychowania narodowego, który zahacza o egoizm ludzki. Książka o tym niepospolitym człowieku może przynieść niezmierny pożytek. Zdają się sprzyjać jej czasy dzisiejsze—bez skrzydeł ducha, czasy potwornej mieszaniny zła i dobra, bowiem człowiek negacją samą żyć nie może.

Archiv pro badani o životě a spisech J. A. Komenskéko. Redaktor Dr. J. Kvaćala. Sešit 7. 1924. V Brně.

Dr. Kvacala. Komensky o rozdiele v uceni dwoch prednych evanjelickych cirkv. Broszura, str. 16.

Trybuna Polska — Półtygodnik z dodatkami: raz „Kultura i Sztuka", drugi raz „Świat kobiecy", Katowice, d. 3 maja 1924 r. № 1, rok 1.

Prenumerata miesięczna wynosi 2 i pół mil. mk. Konto w P. K. O. № 302520. Adres redakcji i administracji: Katowice ul. Kamienna № 1. Odpowiedzialny redaktor—p. Józef Kowal, wydawca—p. Roman Więcek; kierownik literacki — p. W. Wojciechowski. Drukiem „Gazety Robotniczej" w Katowicach.

Z Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej.

Aby umożliwić spędzenie

2—3 tygodnie urlopu na wsi,

Komitet zbierania funduszu na budowę siedziby Tow. Polskiej Młodzieży Ewangelickiej dnia 15 maja r. b. otwiera

w Płatkownicy letnisko dla członkiń Towarzystwa.

Stołowanie na miejscu. Miejscowość sucha, lesista, kościół, kąpiele w Bugu. Dojazd koleją do Zieleńca, dalej końmi. Liczba pań, mogących jednocześnie korzystać z letniska, ograniczona.

Zapisy przyjmuje kancelarji kościelnej p. Goller oraz kancelarja Towarzystwa.

Z T-wa do badania dziejów reformacji.

Na rzecz T-wa wpłynęły następujące opłaty i składki: Emil Voellnagel 20 mil., K. Dippel 5 mil., Alb. Cybe 10 mil., A. Miszke 30 mil., Mik. Vogt 15 mil., L. Ręczlerski 10 mil., J. Hajek 13 mil., pułk. Froehlich 5 mil., Z. Pr. 2 i pół mil., T-wo chóru kościeln. polsko-ewang. w Łodzi 200 miljonów, Bełza 20 złp. ks. J. Tyc, G. Tochtermann, H. Wendt, L. Schmidt, R. Paszko po 13 złp., ks. R. Diehm 5 złp., O. Wittenberg 10 złp., A. Rosiński 13 złp. 80 gr., Eug. Szulc i Piątkowski. po 2 złp. 77 gr.

Wiadomości z kościoła i ze świata.

Z Konsystorza (*Okólnik*).

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 28 kwietnia 1924 r. (Dz. Ust. z dnia 29.IV. Nr. 346 poz. 392) z dniem 1 maja r. b. obowiązują następujące opłaty stemplowe:

1) od wypisów z ksiąg aktów stanu cywilnego oraz od świadectw zapowiedzi 40 groszy;
2) od wszelkiego rodzaju świadectw, wydawanych przez Konsystorz, 2 złote;
3) od poświadczenia własnoręczności podpisu 30 gr;
4) od odpisu lub wyciągu, sporządzonego przez urząd oraz od duplikatu dokumentu urzędowego 1 złoty od każdej strony, całej lub zaczętej;
5) od podań, wnoszonych do urzędów, 2 złote;
6) od załączników do podań po 40 groszy od każdego załącznika.

Z Warszawy.

Warszawskie Kolegjum Kościelne na swem posiedzeniu w d. 2 V. powzięło następujące uchwały:

1) Uporządkować skwery naokoło kościoła kosztem 300 złp.

2) W związku z przystąpieniem zboru warszawskiego do Związku Polskiego Zborów i Towarzystw Ewangelickich w Polsce wybrano na delegatów: pp. prezesa J. Everta, viceprezesa L. Ręczlerskiego, mecenasa A. Burschego, J. Henneberga i ks. dyrektora Rondthalera.

3) Wpłacać do kasy ogólnokościelnej zgodnie z wnioskiem Konsystorza 10% od składek kościelnych na potrzeby Kościoła ewangelicko-augsburskiego w całej Rzeczypospolitej.

4) Przyjąć zapis p. Eugenji Gerretowej wysokości 30.000 rubli ulokowanych na hipotece za dożywotnie utrzymanie w Domu starców.

5) Wyasygnować 140 zł. dla Koła szkolnego Nr 121 na przejazd tramwajem do szkoły dla biednych dzieci, mieszkających na krańcach miasta, aby umożliwić im uczęszczanie do szkół, gdzie wykładana jest religja ewangelicka.

6) Zatwierdzono budżet na rok 1924, przewidujący dochód z. 128.760, wydatki 162.905, deficyt 34.145 zł.

7) Wyznaczono posiedzenie wraz z Komitetem Zboru w celu przejrzenia sprawozdania za 1923 r. na dzień 17 maja r. b.

8) Do opracowania programu obchodu 26 letniej pracy duszpaterskiej w Zborze ks. pastora Lotha uproszono ks. dyr. Rodthalera.

— Dnia 4.V b. r. odbyła się konfirmacja w języku niemieckim dokonana przez ks. pastora Lotha. Konfirmowani zostali: Arendt Benjamin Ludwik, Goll Edmund, Hoch Otton, Leinert Jerzy, Ludwig Waldemar, Malzahn Alfred, Mietke Ernest, Neuman Stefan, Schaefer Jan Eugenjusz, Sikorski Artur.

Foltz Emilja, Jabs Marja, Hildebrandt Ida Helena, Hildebrandt Anna, Klat Olga, Knapp Zofja, Queck Janina Amelja, Stehr Elżbieta, Schmidt Emma, Schmidt Wanda, Witt Wanda.

— Dnia 11 maja r. b. ks. Sup. Gen J. Bursche dokona ordynacji kandydatów do stanu duchownego, którzy niedawno ukończyli fakultet teologji ewangelickiej na uniwersytecie warszawskim. Mowę spowiednią wygłosi ks. radca A. Loth, zaś kazanie — ks. prof. K. Michejda.

— Gimnazjum im M.Reja, utrzymywane przez Zbór warsz. jak wiadomo, urządza co niedziela rano nabożeństwo dla młodzieży szkolnej w sali konfirmacyjnej, które cieszą się bardzo liczną frekwencją. Dotychczas mównicę i ołtarz urządzano prowizorycznie. W tych dniach p. L. Gloeh ofiarował na ten cel specjalnie wykonany podług projektu p. F. Lilpopa, architekta, ołtarz i ambonę, których poświęcenie obędzie się w niedzielę, dnia 18 maja r. b o godz. 9 rano.

— Od pewnego czasu jakieś nieznane osoby rozgłaszają po mieście, jakoby gimnazjum im. M. Reja miało być upaństwowione. Jesteśmy upoważnieni przez miarodajne czynniki do podania do wiadomości publicznej, iż podobne wieści są zmyślone i nie zawierają niczego, coby odpowiadało rzeczywistości. Upaństwowienie gim. im. M. Reja nie było nigdy zamierzane.

— Dnia 4 maja r. b. odbyła się w kościele ewangelicko reformowanym konfirmacja młodzieży, której dokonał ks. pastor Skierski.

Z Niemiec. Trzeci niemiecki synod ewangelicki „Kirchentag" zbierze się w Bethel-Bielefeld w dniu 13 czerwca na 5 dni. Przedmiotem obrad będzie paląca kwestja zachowania zdrowego życia rodzinnego oraz stosunek ewangelicyzmu do pracy zawodowej. Na porządku dziennym są też inne aktualne kwestje charakteru społecznego i socjalnego. Ma też być omawiany projekt ustawy, dotyczącej przyłączenia się zagranicznych organizacyj kościelnych do związku kościołów w Niemczech. — Widzimy, że Niemcy nie chcą wypuścić z opieki swych współwyznawców i rodaków za granicą.

Zatarg kościelny w Kłajpedzie. Na całem terytorjum Kłajpedy odzywają się coraz liczniejsze protesty przeciwko odłączeniu ewangelickich gmin kościelnych Kłajpedy od kościoła pruskiego. Związek pastorów w Kłajpedzie, liczący 36 członków, uchwalił 34 głosami nie poddawać się rozporządzeniom komisarza kościelnego Gailusa i nie uznawać jego władzy.

Porządek nabożeństw.

Dnia 11 maja r. b. o godz. 9 m. 15 rano nab. szkolne w sali konfirmacyjnej — ks. prefekt Gloeh.

Dnia 11 maja, w niedzielę *Jubilate* o g. 11 rano odbędzie się ordynacja w języku polskim.

Dnia 16 maja, o g. 9 rano, komunja św. w jęz. polskim.

Dnia 18 maja, w niedzielę *Cantate* o g. 9 i pół rano, nabożeństwo w języku niemieckim, ks. Krusche, o g. 11 i pół rano, nabożeństwo w języku polskim, ks. Rüger.

Dnia 24 maja, o g. 9 rano, komunja św. w języku niemieckim.

Dnia 25 maja, w niedzielę *Rogate* o g. 11 i pół rano, nabożeństwo w języku polskim, ks. pastor Loth.

Dnia 29 maja, w Wniebowstąpienie o g. 11 i pół rano, nabożeństwo w języku polskim, ks. Michelis.

Dnia 30 maja, o g. 9 rano. komunja św. w języku polskim.

Wiadomości statystyczne urzędu parafjalnego od 22 kwietnia do 5 maja 1924 r.

Śluby zawarli: Zygmunt Jan Nadejski z p. Eleonorą Marją Goetzen, Tadeusz Rolkie z p. Zofją Natalją Salinger, Feliks Kostrzewski z p. Augustą Altmann, Ludwik Güthner z p. Haliną Ponge; Bogusław Edmund Gloeh z p. Marją z Angersteinów Wentzel, Aleksander Sławikowski z p. Aliną Placydą Pacanowską, Aleksander Lother z p. Władysławą Zdrojkowską.

Zmarli: Bazyli Baidel elektrotechnik lat 46. Karolina Sztabert ur. Oswald wdowa lat 71. Romuald Edmund Ertner 14 mies. Wanda Marja Neumann buchalterka lat 19. Krystyna Anglikart 1 żoto Ratta ur. Lipert wdowa lat 32.

Premumerata za kw. II r.b. wynosi 1 zł. 80 gr. 60 gr. mies. Wpłacać na konto P.K.O. № 1508. Składajcie ofiary na „Reformację w Polsce" na konto P. K. O. № 4330.

OGŁOSZENIA.

Redaktor: Ks. F. GLOEH. Wydawca: Ewang. Sp. Wyd. „Logos".

Druk. „Współczesna", Szpitalna 10.